

Zielona Góra 09. 09. 2018r.

Dr hab. Inetta Nowosad, prof. UZ
Zakład Pedagogiki Szkolnej
Wydział Pedagogiki, Psychologii i Socjologii
Uniwersytet Zielonogórski

RECENZJA

pracy doktorskiej Pani mgr Marty Glinieckiej na temat:
Multimedialne opowieści o sobie i o świecie w blogach nastolatków,
napisanej pod kierunkiem
Pani dr hab. Elżbiety Perzyckiej, prof. USz przewidzianej do obrony w
Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego,
Szczecin 2018, s. 254.

Praca doktorska Pani mgr Marty Glinieckiej skłoniła mnie do dwóch ważnych refleksji, którymi chciałabym na wstępie się podzielić, bowiem rzutują na wysoką moją ocenę całego dzieła. Pierwsza związana jest z przyrostem i formą przechowywania wiedzy i informacji o świecie, druga ze zmianą charakteru relacji międzyludzkich.

W 1995 roku Czesław Kupisiewicz napisał „człowiek znalazł się pod presją lawinowo wzrastającej liczby wiadomości” (s.12). Po ponad dwudziestu latach od wyrażenia niepokoju pedagoga, aktualnie, wszyscy pewnie odczuwamy to zjawisko i to bardzo osobiście, jako skutek rewolucji technologicznej. Początkowo ludzkość potrzebowała 1500 lat, by w XVI wieku podwoić ilość posiadanej wiedzy. Od tego czasu proces jej narastania przybierał tylko na sile. U progu XX wieku zajmował 25 lat a pod koniec już tylko 10. Współcześnie, w pełnej dostępności do komputerów, smartfonów, tabletów i oczywiście Internetu, ilość zgromadzonej wiedzy podwaja się jeszcze szybciej. Może już co kilkanaście godzin, a tempo wzrostu będzie pewnie przyspieszać. Wyjątkowość zmian ostatnich 30 lat, jest o tyle zaskakująca, gdyż doświadczana jest przez nas osobiście – uczestniczymy w nich, współtworzymy bardziej lub mniej świadomie i czy sobie tego życzymy, czy nie – ponosimy odpowiedzialność.

Zjawisko przyrostu wiedzy zwraca uwagę na narastającą siłę i rozpiętość zmian. Jednak, pomimo tworzącego się natłoku, wiedza utrzymuje swoją silną pozycję. Zdaniem Alvina Tofftera zwycięży ten, kto będzie miał dostęp do informacji, umiejętność jej przetwarzania i stosowania. Wiedza stała się najważniejszą wartością współczesnej cywilizacji. Przewagę w świecie zdobywa nie ten, kto będzie umiał produkować, lecz ten, kto będzie zdolny wymyślać nowe produkty i korzystać z wiedzy. Jak zatem odróżnić wiedzę ważną i potrzebną do współtworzenia świata od informacji błahych, nieistotnych czy „przekłamanych”? Inna jest również forma przechowywania oraz dostępność. Tytuł jednego z artykułów prasowych brzmiał

„Wiedza to sieć. Podłącz się. Zapamiętywanie jest bez sensu” (Wyborcza 25 sierpnia 2017). Artykułów tego typu jest wiele.

Internet nie tylko przyspieszył proces narastania wiedzy, ale zmienił również sposób komunikowania się ludzi i relacje międzyludzkie. Ułatwił dostępność do innych kultur, sprawił, że świat stał się globalną wioską, informacja stała się łatwo dostępna i rozprzestrzenia się z prędkością światła, twitter zastąpił plotkowanie w pobliskim barze. Można odnieść wrażenie, że życie, które toczy się „w online” jest o wiele bardziej intensywne i emocjonujące, niż w realnej rzeczywistości. Skutki zmian doświadczamy we wszystkich sferach przeżywanej codzienności i nie jesteśmy na nie obojętni.

Pani mgr Marta Gliniecka ma wysoką świadomość zaistniałych i stale dokonujących się przeobrażeń współczesnego świata i rezonansu jaki wywiera on na młodych ludzi. Świadczy o tym przyjęty temat pracy doktorskiej *Multimedialne opowieści o sobie i świecie w blogach nastolatków*, który eksponuje ważny i bardzo interesujący obszar zarówno analiz teoretycznych, jak i pracy badawczej.

Takie ujęcie problematyki jest ważne dla polskiego odbiorcy. Autorka demaskuje meandry nowych zjawisk, burzy funkcjonujące już mity, które pojawiają się tam gdzie nauka ze swoją siłą obiektywizmu nie zdążyła jeszcze zaistnieć. Buduje wnikliwy obraz skomplikowanych zjawisk, by na ich kanwie ukazać proces rozpoznawania siebie i świata jako podstawę poznania pokolenia młodzieży. W tym przypadku przez pryzmat narracji osób piszących blogi można zgłębić i rozpoznać nowy fenomen w rodzimych warunkach polskiej rzeczywistości i odślonić specyfikę funkcjonowania młodych ludzi w świecie ich bliskiego i dalekiego doświadczenia; w świecie realnym tu i teraz, jak również świecie planów, zamierzeń i oczekiwań.

Przedłożony materiał badawczy ukazuje jak w „zwierciadle” proces rozpoznawania siebie, siebie w świecie i świata mierzony przez pryzmat obchodzenia się „młodych” z nowymi problemami, adoptując jednocześnie nieistniejące wcześniej formy przekazu i wyrażania emocji. Zamysł ten dobrze widoczny jest w przyjętym przez Autorkę celu, który ujmuję jako „poznanie treści multimedialnych opowieści nastolatków zawartych w blogach, co wynikało z chęci poznania świata ich myśli i emocji” (s.7) lub krócej: „co (młodzi) próbują nam o sobie i świecie powiedzieć, używając nowych technologii?” (s.83). W efekcie powstał kapitalny materiał pozwalający lepiej poznać i zrozumieć młodzież/ uczniów. Jednocześnie, Autorka opracowała wysoce interesujący i inspirujący tekst do dalszych penetracji badawczych. Już te, choć stosunkowo ogólne uzasadnienia pozwalają mi z pełnym przekonaniem uznać, że Pani mgr Marta Gliniecka podjęła się w prowadzonych przez siebie penetracjach badawczych bardzo istotnego, o znaczeniu praktyczno-społecznym, zagadnienia i nie ulega dla mnie wątpliwości, że praca zasługuje na uznanie.

Tym samym z pełnym przekonaniem mogę uznać problematykę podjętą przez panią mgr Martę Gliniecką za doniosłą badawczo i wyeksponować kilka jej cech:

- adekwatność – praca wpisuje się w nowe, mało jeszcze rozpoznane zjawiska podejmowane przez pedagogikę medialną, które nie zostały jeszcze wykorzystane w praktyce edukacyjnej (poznawanie uczniów);
- użyteczność – odślania zarówno mocne, jak i słabe strony funkcjonowania młodzieży w nowych mediach;

- perspektywiczność – praca jest zorientowana na poszukiwanie nowych sposobów pomocy/współuczestniczenia (również edukacji) w procesach poznawania przez młodzież siebie i świata, w tym sposoby obchodzenia się z nowymi zjawiskami/problemami – wszystkie razem są wysoce interesujące i inspirujące do dalszych penetracji badawczych oraz poszukiwania nowych rozwiązań.
- nowatorstwo – podjęty temat nie jest jeszcze wystarczająco dobrze opracowany, a opowieści o sobie i świecie w blogach nastolatków odsłaniają nowe pola i możliwości badań (s.90).

Pod względem formalnym praca jest dobrze skonstruowana i w całości dotyczy zapowiedzianej w tytule problematyki. Wpisuje się w obszar dociekań pedagogiki medialnej, obszar zgłębiany w Polsce przez nieliczną grupę badaczy: W. Strykowski, B. Siemieniecki, S.M. Kwiatkowski i oczywiście E. Perzycka – promotorka pracy. Jednak eksplikacje teoretyczno-badawcze oscylują również wokół problemów poruszanych przez pedagogikę kultury, socjologię wychowania, socjologię kultury, czy też filozofię wychowania i oczywiście psychologię. Zabieg ten dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej Autorki w dziedzinie nauk pedagogicznych, ale też umiejętności pracy na „styku” (sub)dyscyplin.

Przedłożoną do oceny dysertację można traktować jako przykład interdyscyplinarnych badań. Jednakże, co należy podkreślić, w nowym świecie, w opisanu którego Alan Moore przyjmuje metaforę Wieku Pary¹ i nie ma na myśli maszyn parowych, ale specyfikę naszej cywilizacji, kultury, instytucji, symboli, które stają się jak para - dynamiczne, zmienne, nieuchwytnie, gorące. „Stale wzorce, ugruntowane instytucje, autorytety i utrwalona hierarchia już nie działają. Pomysły, rewolucje, wartości - pojawiają się, eksplodują i... znikają, jak halucynacja. To czas ryzyka i niepewności, ale również wolności i możliwości” (Moore, za: Łabuda 2015). Wielość możliwości może wiązać się z ryzykiem i zagrożeniem, ale jednocześnie nowe narzędzia, które „dostajemy” od technologii (smartfony, tablety, wirtualna rzeczywistość, sieć) możemy wykorzystać do własnego rozwoju – Autorka dysertacji to rozumie i bada osadzając poszukiwania w nurcie konstruktywizmu społecznego. Podejmując się analiz biograficznych z elementami badań wizualnych i narracyjnych (s.7).

Każda więc próba zintensyfikowania badań i refleksji w tym zakresie spotyka się z zainteresowaniem oraz wzbudza określone nadzieje na eliminowanie luk i wypracowanie rozwiązań adekwatnych do społecznych oraz jednostkowych potrzeb, nie zapominając o specyfice rodzimej tradycji: tkwiącego w niej potencjału oraz ograniczeń.

* * *

Recenzowana praca ma typową budowę: po wstępie umieszczone są rozdziały teoretyczne (rozdziały I-III), następnie w rozdziale metodologicznym zostały przedstawione założenia badawcze by w kolejnych (V-VII) zaprezentować analizę i interpretację wyników tych badań. Całość zamyka zakończenie i wnioski, bibliografia

¹ Allan Moore, wymienia trzy epoki: lodu (sztywny patriarchalny system), wody (płynna rzeczywistość, przemiany rozpoczęte w latach sześćdziesiątych) i pary (struktura, w której stare i stałe instytucje znikną, a tempo i intensywność zmian przyjmuje nowy intensywny wymiar).

oraz aneks. Struktura i dobór treści odpowiada wszelkim wymogom stawianym pracom stricte naukowym, jest logiczny i niezwykle interesujący.

Przyjęta kolejność prezentowanych rozdziałów ma charakter problemowy i stanowi spójną całość w jednakowej konstrukcji: analiza kluczowych dla zjawiska pojęć i ich interpretacja, by dalej na uzyskanej teoretycznej podbudowie przedstawić założenia badawcze i dokonać analizy materiału badawczego. Zawarte w pracy części dopełniają się, to poprawne podejście świadczące o opanowaniu sztuki pisania prac naukowych. Cenne jest ukazanie dokonujących przemian, intensywnie przebiegających, ale też możliwych do zaistnienia zjawisk przez pryzmat szerokiego kontekstu ich uwarunkowań. Takie ujęcie bez wątpienia wymaga dojrzałości i niezbędnego dystansu. Z tym Autorka poradziła sobie znakomicie.

Część teoretyczna składa się z trzech rozdziałów poświęconych omówieniu dostępnej literatury. W pierwszym z nich analizie poddana została historia mediów i zmiany oblicza kultury (*Historia mediów a zmiany oblicza kultury: od mediów tradycyjnych do mediów cyfrowych*) w ścisłym związku wzajemnych wpływów. Od najstarszych form, kiedy to człowiek próbował komunikować się z otoczeniem (s.9), po czasy nam najnowsze obfitujące w rozwój technologii i wyłonienie się społeczeństwa informacyjnego (s.14). Znajomość kultury jest tu pomocna w poznaniu i zrozumieniu natury życia ludzi i znaczenia mediów w procesie zaistniałych przemian (komputera, Internetu, s.15 i dalsze). Badacze są skłonni uznać, że kultura to duża grupa informacji przechowywana przez grupę w ramach swojej społeczności. W tym ujęciu uczenie się jest uważane za międzypokoleniowe – a sama kultura jest tożsama z tradycją przekazywaną w procesie socjalizacji (Erickson 1987). Jest silnie powiązana z kulturą narodową, ze specyficznymi warunkami społeczności lokalnej, które wywierają wpływ zachowując tym ciągłość kulturową i realizując własne interesy. Wówczas kolejne generacje uczniów, „to nowa inwazja dzikusów” (Allen za: Schulz 1992, s. 20) poddawana enkulturacji. W dobie społecznych mediów internetowych (s.21 i dalsze), zmieniła się siła i przede wszystkim zasięg oddziaływania wpływów kulturowych. Na tym przykładzie widać dynamiczny (poza statycznym) wymiar kultury, która zmienia się, choć są to procesy bardzo powolne, dokonujące się w najgłębszych naszych poziomach – wzorcach zachowań. Zrozumienie zatem multimedialnych opowieści o sobie i o świecie w blogach nastolatków, jest powiązane ze wzajemnym wpływem można by rzec triady: kultura – media – jednostka i sposobem spostrzegania kultury, która kształtuje umysł, dostarcza nam narzędzi, dzięki którym kontrolujemy nie tylko nasze światy, ale także naszą koncepcję siebie i swoich możliwości (za: Nowosad 2018). Nowe wzory nagłaśniane przez media, są przyjmowane i zaczynają funkcjonować jako oczywiste, działają na kolejne rzesze „młodych” ukazując dynamikę procesów kulturowych i zmian w świecie. Dobrze to ujęła cytowana przez Autorkę dysertacji Dorota Siemieniecka „człowiek dzięki rozwiniętym narzędziom komunikacji może nie tylko szybko orientować się w kulturze, artykułować znaczenia, ale i stawać się współtwórcą kultury i języka” (2007, s.84/s.27). Treści ujęte w rozdziale pierwszym ukazują taką właśnie logikę, wyjaśniając i kompetentnie prowadząc do zrozumienia tych trudnych do uchwycenia powiązań.

Rozdział drugi *Nastolatki jako pokolenie samotnych w sieci* stanowi portret młodego pokolenia. Jest to kolejny konieczny i dobrze prowadzony wywód, który

stanowi punkt odniesienia do dostępnej wiedzy naukowej, weryfikowanej późniejszymi badaniami. „Generacja „Y”, „Z”, czy „R” traktuje Internet jako swoje naturalne środowisko i podstawowe źródło wiedzy” (s. 32). Należy pamiętać, że młodzież żyjąc w określonych warunkach społeczno-historycznych kształtuje swoją tożsamość z dostępnych wartości i symboli danej kultury. Dostępność urządzeń mobilnych z Internetem wzmacnia ten dostęp. Sprawia również, iż relacje społeczne nasycone są nowymi znaczeniami (s. 33). W tej części jak i czynionych tu odwołaniach, Autorka przybliży obraz młodego pokolenia – typowych cech wartościowanych różnie, ale też form wyrażania siebie (s. 37 i dalsze) z dążeniem do wzmocnienia jego zasięgu, interpretowanego jako sieciowy ekshibicjonizm (s. 41 i dalsze) po przekraczaniu progu konsumpcji i stawanie się „producentem” (s.47 i dalsze). Cenne są tu bogate odwołania do prac zagranicznych badaczy, jak i rodzimych osiągnięć i badań młodzieży uwarunkowanych kontekstem współczesności – czasów w jakich przyszło im formułować swoją tożsamość (z założeniem o indywidualistycznych i globalistycznych zachowaniach), do których nawiązuje Z. Bauman, A. Cybal-Michalska, T. Gmerek, B. Kanclerz, M. Klichowski, Z. Melosik, P. Peret-Drażewska, L. Strychowska-Myszka, T. Szkudlarek, czy A.M. Szutowicz.

Rozdział trzeci *Formy multimedialnych opowieści nastolatków o sobie i świecie*, eksponuje możliwość konstruowania własnych komunikatów medialnych (s.52). Autorka ma świadomość, że istotnym aspektem autoidentyfikacji pokoleniowej młodzieży jest określenie własnej tożsamości, w kategorii samoopisu. Podejście takie jest zgodne z koncepcją działania komunikacyjnego J. Habermasa, w której „sytuacja działania stanowi wycinek interpretowanego przez aktora otoczenia. Wycinek ten konstytuuje się w świetle możliwości działania postrzeganych przez podmiot jako ważne dla spełnienia jego planu” (1986, s.21). Pani Marta Gliniecka zwraca uwagę na fotografię cyfrową i zjawisko selfie jako wyraz orientacji indywidualistycznej (s. 53 i dalsze), omawia rodzaje filmów publikowanych w Internecie (s. 59 i dalsze) oraz blogów tworzonych przez nastolatki (s. 64 i dalsze), by ukazać proces konstruowania narracji tożsamościowych w blogach (s. 70 i dalsze). To kolejny ważny poznawczo rozdział dobrze porządkujący stan wiedzy – w tym przypadku, na temat form multimedialnych opowieści oraz elementów, które je konstruują. Istotne jest tu rozpoznanie form przekazu wiedzy subiektywnej podmiotów na swój własny temat. Rzetelne opracowanie tej części pracy umożliwia wgląd w wytwory młodych ludzi, ze świadomością bogactwa materiałów audiowizualnych, przez które można odczytać wiele informacji, na temat pasji, zainteresowań, poglądów, czy choćby projekcji potrzeb (s.81).

Rozdział czwarty to *Założenia metodologiczne badań własnych*, który zawiera najważniejsze elementy wymagane w tej części pracy. Treść wskazuje, że Autorka zna zasady projektowania badań pedagogicznych oraz, iż istotne dane przedstawia w sposób sprawny i kompletny (s.84, s.85, s.86). Znamiennym jest tu wybór jakościowej strategii badawczej umożliwiającej w tym przypadku przeprowadzenie pogłębionej analizy. Podejście takie wymaga od badacza umiejętności łączenia różnych punktów widzenia na dany problem (zjawisko) poprzez jego uzasadnienie, wymagające od badacza dobrego przygotowania i staranności. Pani mgr Marta Gliniecka posiada te cechy, czego dowodem jest nie tylko zastosowanie gruntownej wiedzy

metodologicznej do potrzeb badań własnych, lecz także wnikliwe opracowanie zgromadzonego na drodze badań materiału.

Warte zauważenia jest również dokonanie doboru celowego i analiza blogów trzynastu osób prowadzona przez dwa lata od roku 2015 (s. 91), których autorzy zostali wyróżnieni w konkursie Blog Roku Onet 2014 (dziewczęta) i 2015 (chłopcy) w wieku od 14 do 19 lat (s.92). Warto docenić włączenie do badań chłopców (rok później po dziewczętach), choć pewnie z tego powodu przynajmniej o cały rok opóźniło to badania. Świadczy to jednak o bardzo dobrej postawie i dobrze rokującej w świecie nauki, bowiem mgr Gliniecka w toku prac nad dysertacją nie poszła „na skróty” w kierunku możliwych ułatwień i z pełną świadomością dążyła do ukazania możliwie pełnego oglądu problemu.

Rozdział piąty (*Multimedialne opowieści o sobie i o świecie w blogach nastolatków – prezentacja i analiza tematów w blogach nastolatków*), szósty (*Autoprezentacja nastolatków w blogach w kontekście konstruowania narracji tożsamościowych*) oraz siódmy (*Formy ekspresji w blogach nastolatków*) to bez wątpienia najbardziej wartościowe fragmenty całej pracy. Pani mgr Marta Gliniecka bardzo rzetelnie potraktowała analizy treści i konsekwentnie oraz z sukcesem przeprowadziła zamysł badawczy. Analizowane segmenty badań są ujęte prawidłowo i klarownie, wzmocnione obrazami z blogów, dobrze oddają przebieg zjawisk. Na wyróżnienie zasługują obszernie wnioski, klarownie uporządkowane z argumentacją przekonującą i popartą pieczołowitą starannością. Wprawdzie ze względu na celowy charakter próby możliwość uogólnień wyników badań jest ograniczona, tym niemniej ich znacznie oceniam jako znaczące i można orzekać, iż stanowią ważny przyczynek do rozwoju wiedzy o młodzieży.

W analizowanych konstruktach dominowały opowieści o sobie, w mniejszym stopniu o otaczającej rzeczywistości, stanowią „przestrzeń”, w której młodzi ludzie mogą się sobie przyglądać, ale nie tylko. Autorka zauważa, że blogi mogą być nie tylko lustrem, ale także oknem na świat. Zwraca także uwagę na szereg funkcji, które pełnią, jak: uczą wyrażania poglądów i konfrontowania się z nimi, pomagają wyznaczać cele i planować działania, wzmagają poziom refleksyjności, pomagają oswoić się z własnym ciałem w okresie dorastania; rozwijają kompetencje informatyczne i medialne (s. 222-223) i wiele innych cennych wniosków. Pozyskany materiał badawczy ukazuje, jak istotnym materiałem mogą być blogi młodych ludzi dla ich rodziców, ale chyba głównie dla nauczycieli. Mogą dostarczać pedagogom bogatej informacji o sposobach możliwej pomocy i wsparcia. Inaczej, jak ujęto to w tytule jednego z rozdziałów, szkoła pozostanie „okruczem” – mało istotnym aspektem codzienności.

Świat młodych przedstawiony przez Autorkę dysertacji, to świat pełen nowych mediów, pozwalający na wieloaspektowy ogląd jednostki, która w nim funkcjonuje. Co ważne zwraca uwagę nie tylko na negatywne skutki, ale też pozytywne. Nowe bowiem nie musi oznaczać, że coś jest wyłącznie złe lub wyłącznie dobre. Siła mediów może bez wątpienia zarówno budować, jak i niszczyć. W którą stronę pójdziemy, zależy już od nas. To ważne przesłanie wyłania się z pracy, i jak podkreśla Autorka we wnioskach – odsłania szkołę, która albo jeszcze tego nie zauważyła albo nie chce zauważyć. W życiu młodzieży zeszła do lamusa, choć może już dawno tam była, bowiem w społecznym odbiorze jak uważa Maria Dudzikowa jej siła

oddziaływania wynika wyłącznie z „mitotwórczego charakteru” jej funkcjonowania (2001) - ślepej ufności w jej majestat i potęgę. Bez zrozumienia możliwości wpływu i kreowania procesów w zamierzonym przez siebie kierunku, nauczyciele skazują efekty własnej pracy na żywiołowość zjawisk. W rezultacie sukcesom lub porażkom przypisują aurę mitycznego „splotu wyjątkowych okoliczności” i nie podejmują wnikliwej analizy nad zaistniałymi uwarunkowaniami. Pani mgr Marta Gliniecka pokazała jeden z możliwych kierunków – pól do wykorzystania. Wystarczy chcieć je odczytać, nauczyć się z nimi pracować i mieć odwagę to zrobić.

W toku lektury nie pojawia się uczucie niedosytu w zakresie osiągniętych rezultatów lub przekonanie o pominięciu bądź też zasygnalizowaniu określonego aspektu problematyki badawczej. Praca napisana jest nie tylko poprawnie, ale też ciekawie. Autorka bardzo sprawnie posługuje się językiem i bogatą bibliografią, umiejętnie buduje narrację. Wzmacnia to tylko i tak wysoką ocenę prezentacji i interpretacji wyników przeprowadzonych badań.

* * *

W konkluzji z pełną odpowiedzialnością wyrażam przekonanie, że napisana pod kierunkiem Pani dr hab. Elżbiety Perzyckiej, prof. USz praca Pani mgr Marty Glinieckiej pt. *Multimedialne opowieści o sobie i o świecie w blogach nastolatków*, jest pozycją nowatorską i wartościową poznawczo. Autorka opracowała podjęty temat w sposób rzetelny, wskazując na umiejętność prowadzenia wielopłaszczyznowych interdyscyplinarnych analiz z uzyskanych materiałów badawczych. Wykazała również bezsporną i zadowalającą znajomość podstaw teoretycznych badanego problemu. Wiele analiz przedstawionych w pracy ma nowatorski i oryginalny charakter w polskiej literaturze naukowej i stanowi niezaprzeczalny wkład Autorki w dalszy rozwój i poszerzenie pól badawczych we współczesnej pedagogice. Poczynione uwagi pozwalają mi rekomendować pracę do opublikowania i wnioskować o jej wyróżnienie.

Na tej podstawie stwierdzam, iż przedstawiona do recenzji praca Pani mgr Marty Glinieckiej spełnia wymogi obowiązującej Ustawy w części dotyczącej warunków nadawania stopni naukowych. Stawiam więc wniosek o przyjęcie dysertacji oraz dopuszczenie Kandydatki do dalszych etapów wszczętego przewodu doktorskiego i umożliwienie Jej publicznej obrony.

Zielona Góra, 2018. 09. 09.

dr hab. Inetta Nowosad prof. UZ

